

Sygn. akt I ACa 1215/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 marca 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik (spr.)
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 22 marca 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. P.**

przeciwko (...) **spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 9 maja 2017 r. sygn. akt I C 1614/16

1. **prostuje oczywistą omyłkę w zaskarżonym wyroku w ten sposób, że wymienioną w określeniu strony pozwanej jej siedzibę „w K.” zastępuje wyrazami „w W.”;**

2. **zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:**

„I. nakazuje stronie pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych powoda J. P. poprzez opublikowanie w (...), w terminie dwóch tygodni od uprawomocnienia się wyroku, przeprosin o następującej treści: (...) Sp. z o.o. Oddział (...) oraz Redakcja (...) przepraszają Pana J. P. za bezprawne wykorzystanie Jego wizerunku poprzez opublikowanie go na łamach (...) w dniu (...) r.”, przy czym przeprosiny powinny zostać opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką co materiał prasowy zatytułowany „(...)”, pod widocznym tytułem (...);

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.”;

3. *oddala apelację w pozostałej części;*

4. *zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.140 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.*

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Struzik SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 1215/17

UZASADNIENIE

J. P. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Sp. z o.o. domagał się nakazania stronie pozwanej usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez opublikowanie w (...), w ciągu dwóch tygodni od uprawomocnienia się orzeczenia, przeprosin następującej treści: (...) Sp. z o.o. Oddział (...) oraz Redakcja (...) wyrażają głębokie ubolewanie oraz pragną przeprosić Pana J. P. za bezprawne wykorzystanie Jego wizerunku poprzez opublikowanie go na łamach (...) w dniu (...) r. – przy czym przeprosiny powinny być opublikowane w tym samym dziale i taką samą czcionką, co materiał prasowy, którego dotyczą, pod widocznym tytułem „(...)”. Powód dochodził także dalszych roszczeń niemajątkowych oraz zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych, które nastąpiło przez publikację w dniu (...) r. w (...) artykule pod tytułem „(...)”, jednak roszczenia te nie są przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym wobec niezaskarżenia w tej części wyroku oddalającego powództwo.

Uzasadniając wyżej opisane żądanie powód podniósł, że w dniu 9 października 2015 r. w (...) ukazał się artykuł pod tytułem „Gdyby P. wygrali, muzeum w stolicy straszyłoby pustkami”, przy czym jako ilustracja do tego artykułu posłużył wizerunek powoda, który znalazł się tam dwukrotnie, a to na stronie (...) oraz na stronie (...). Powód nie wyrażał zgody na wykorzystanie jego wizerunku ani przez wydawcę, ani przez redakcję tego czasopisma. Powód nie jest osobą publiczną, jest też jedyną postacią na zdjęciu. W konsekwencji publikacja jego wizerunku nastąpiła bezprawnie, z naruszeniem zakazu ustanowionego przepisem art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (określanej dalej jako: „prawo autorskie”).

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu i podała, że zdjęcie przedstawiające wizerunek powoda nabyła od (...) Sp. z o.o. zajmującej się profesjonalnie sprzedażą zdjęć reporterskich na potrzeby prasy. Twierdziła, że wizerunek powoda został wykorzystany stosownie do uprawnienia wynikającego z przepisu art. 81 ust. 2 prawa autorskiego, gdyż powód jest osobą powszechnie znaną w środowisku będącym kręgiem czytelników (...), zwłaszcza artykułów działu (...), jest prezesem Fundacji (...) która prowadzi w K. w (...) działalność na rzecz rozwoju sztuki, kultury czy turystyki. Zdjęcie zostało wykonane w związku z pełnieniem przez powoda funkcji związanych z jego działalnością społeczną i zawodową, a mianowicie podczas spotkania w (...), będącego siedzibą ww. Fundacji, której działalność jest ściśle powiązana z tym miejscem. Nabywając zdjęcie od profesjonalnej agencji strona pozwana działała w uzasadnionym przekonaniu, że zostało ono wykonane w związku z pełnieniem przez powoda funkcji publicznych czy społecznych. Nadto strona pozwana podnosiła, że żądany przez powoda sposób usunięcia skutków naruszenia jest nadmierny.

Wyrokiem z dnia 9 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 5.897 zł tytułem kosztów procesu.

Uzasadniając ten wyrok sąd I instancji poczynił następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 9 października 2015 r. na łamach wydawanego na terenie (...) czasopisma (...) została opublikowana fotografia przedstawiająca powoda J. P., mianowicie: na stronie tytułowej czasopisma (...) obok tytułu o treści „ (...)” oraz na stronie (...) (dodatek (...)) jako ilustracja do artykułu prasowego pod tytułem „ (...)” Przedmiotowa publikacja nastąpiła pomimo braku zgody powoda na wykorzystanie jego wizerunku przez wydawcę (...), tj. przez pozwaną spółkę (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. ani przez redakcję tego czasopisma w ramach materiału prasowego. Wyżej wymienione

zdjęcie przedstawiające wizerunek powoda strona pozwana nabyła wcześniej od Agencji (...) Sp. z o.o. zajmującej się profesjonalnie sprzedażą zdjęć reporterskich między innymi na potrzeby prasy.

Zamieszczony na łamach (...) artykuł prasowy, o którym mowa powyżej, zawierał szczegółowy opis wydarzeń historycznych związanych z losem dzieł sztuki należących do znanej z historii Polski arystokratycznej rodziny P., które po zakończeniu II wojny światowej zostały przejęte przez ówczesne władze kraju i przekazane do Muzeum (...) w W.. W artykule tym zamieszczono również informacje o toczącym się postępowaniu sądowym, w którym powód – jako jeden z przedstawicieli tejże rodziny – stara się odzyskać należną mu w jego przekonaniu własność części tychże dzieł sztuki znajdujących się obecnie w Muzeum (...) w W., gdzie pełnią rolę eksponatów. W artykule jego autor zastanawia się nad przyszłością w/w kolekcji w sytuacji gdyby sąd uznał roszczenia powoda do ich własności, w szczególności czy powód zabrałby te cenne przedmioty z Muzeum (...).

Artykuł prasowy pod tym samym tytułem „ (...)” został również opublikowany w internetowym wydaniu (...). Wersja artykułu opublikowana w serwisach internetowych należących do strony pozwanej była tożsama co do treści z artykułem opublikowanym w papierowym wydaniu (...), jednakże tekst ten nie był opatrzony w fotografię przedstawiającą wizerunek powoda.

Powód pełni funkcję prezesa Fundacji na rzecz (...) z siedzibą w K., która prowadzi w „(...)” działalność w zakresie wspierania rozwoju sztuki współczesnej jak również na rzecz dobra publicznego w dziedzinie ekologii, turystyki, nauki, edukacji, praw człowiek i innych ważnych potrzeb społecznych; powód jest jednocześnie jej fundatorem. W takim charakterze powód co jakiś czas bierze udział w spotkaniach z twórcami, które organizowane są w siedzibie Fundacji, organizuje wernisaże i promuje młodych (...) artystów wywodzących się m.in. ze środowiska Akademii (...). Zamieszczone na łamach (...) zdjęcie powoda zostało wykonane podczas jego publicznego wystąpienia na spotkaniu zorganizowanym w „(...)” w sytuacji gdy powód przemawiał przed mikrofonem.

W związku z przedmiotem prowadzonej działalności krąg osób zainteresowanych sprawami Fundacji sprowadza się głównie do młodych twórców sztuki współczesnej oraz grona ich odbiorców. Powód nie udziela się w sposób aktywny w mediach zarówno tych o charakterze ogólnokrajowym jak i tych o charakterze regionalnym i lokalnym. Rzadko udziela on publicznych wywiadów. Powód nie zamieszczał informacji dotyczących działalności Fundacji na łamach (...) w taki sposób, aby informacje te były znane czytelnikom gazety z regionu (...).

O publikacji opisanego wyżej artykułu powód dowiedział się od znajomych. Powód czuje się pokrzywdzony wykorzystaniem jego wizerunku przez stronę pozwaną bez jego zgody. Ponadto za krzywdzące i stawiające go w negatywnym świetle uważa on tytuły artykułu umieszczone obok jego fotografii na łamach (...), a sugerujące czytelnikom, iż w przypadku korzystnego dla niego rozstrzygnięcia sądowego i przyznania mu własności wskazanych powyżej dzieł sztuki znajdujących się w Muzeum (...), doprowadzi on do ich wywiezienia z tego muzeum i doprowadzi w ten sposób do wyrządzenia szkody zarówno placówce jak i całemu społeczeństwu poprzez pozbawienie zwiedzających dostępu do zbiorów. Powód przyznaje, iż z czasem chciałby stworzyć prywatne muzeum, ale nie wyklucza również pozostawienia części w/w zbiorów w depozytach.

W piśmie z dnia 6 listopada 2015 r. powód wezwał stronę pozwaną do usunięcia skutków naruszenia jego dóbr osobistych w związku z publikacją w/w artykułu prasowego, jednak wezwanie to pozostało bez odpowiedzi.

W swych rozważaniach, w części odnoszącej się do żądania przeproszenia powoda za publikację jego wizerunku, sąd I instancji wskazał, że wizerunek jest podlegającym ochronie dobrem osobistym, o czym stanowi art. 23 k.c. Konsekwencją tego jest ustanowiony przez art. 81 ust. 1 prawa autorskiego zakaz rozpowszechniania wizerunku bez zezwolenia osoby na nim przedstawionej. Zgoda na rozpowszechnianie wizerunku musi być wyraźna i niewątpliwa. Zgodnie z art. 81 ust. 2 prawa autorskiego nie wymaga zgody rozpowszechnianie wizerunku osoby powszechnie znanej, jeżeli wizerunek wykonano w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznych, w szczególności politycznych, społecznych lub zawodowych, a także rozpowszechnianie wizerunku osoby stanowiącej jedynie szczegół całości, takiej jak zgromadzenie, krajobraz, publiczna impreza. Za wypowiedziami doktryny sąd I instancji stwierdził, że przewidziany w ustawie wyjątek nie musi się odnosić do osób znanych w całej Polsce, czy nawet jakimś mniejszym

lub większym regionie kraju, wystarczy bowiem aby dana osoba z racji pełnionych funkcji była znana osobom ze środowiska, w którym się obraca. W rezultacie zaakceptowania tego poglądu Sąd Okręgowy uznał, że powoda można zakwalifikować do osób powszechnie znanych w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego, gdyż pełni on funkcję prezesa Fundacji (...) w K., prowadzi działalność w zakresie wspierania rozwoju sztuki współczesnej, jak również na rzecz dobra publicznego w dziedzinie ekologii, turystyki, nauki, edukacji, praw człowieka i innych ważnych potrzeb społecznych, jest on fundatorem ww. Fundacji, co jakiś czas bierze udział w spotkaniach z twórcami, które są organizowane w siedzibie Fundacji, organizuje wernisaże i promuje młodych artystów wywodzących się ze środowiska Akademii (...). Zdjęcie powoda zostało zaś wykonane podczas jego publicznego wystąpienia w siedzibie Fundacji. Zatem, zdaniem sądu I instancji, pozwany wykorzystując wizerunek powoda działał w granicach uprawnienia przewidzianego przez art. 81 ust. 2 prawa autorskiego. Stąd, jakkolwiek pozwany nie wyraził zgody na publikację wizerunku, nawet *per facta concludentia*, okoliczność ta nie miała znaczenia dla dopuszczalności tej publikacji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do żądania pozwu nakazania przeproszenia go za publikację wizerunku oraz w zakresie kosztów procesu z tym żądaniem związanych. Zaskarżonemu wyrokowi powód zarzucił naruszenie prawa materialnego tj. art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego poprzez uznanie, że powód jest osobą powszechnie znaną, a co za tym idzie rozpowszechnianie wizerunku powoda przez pozwanego nie wymagało zezwolenia powoda, gdy tymczasem powód nie jest osobą powszechnie znaną, a ponadto zdjęcie powoda nie zostało wykonane w związku z pełnioną przez niego funkcją społeczną, jak również nie zostało wykorzystane w związku z tą funkcją. W konkluzji powód domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części, przez uwzględnienie powództwa w tym zakresie oraz zasądzenia od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem II instancji.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna.

Powód nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Okręgowy, a zatem Sąd Apelacyjny przyjmuje je za podstawę swego rozstrzygnięcia. Apelacja wprawdzie odnosi się pośrednio do także do ustaleń faktycznych, stwierdzając, że opublikowane przez stronę pozwaną zdjęcie powoda nie zostało wykonane w związku z pełnieniem przez niego funkcji społecznej, stwierdzając, że w tym czasie gdy zdjęcie wykonane zostało, powód nie pełnił jeszcze funkcji prezesa Fundacji, nie kwestionuje jednak w tym zakresie ustaleń sądu I instancji, ale zasadnie wskazuje, że ustalenia co do pełnienia funkcji społecznej przez powoda w czasie, gdy zdjęcie było zrobione, sąd I instancji nie poczynił. Istotnie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia wskazano okoliczności dotyczące wykonania zdjęcia, a to że zdjęcie zostało wykonane podczas publicznego wystąpienia powoda na spotkaniu zorganizowanym w (...), w sytuacji gdy powód przemawiał przed mikrofonem, nie stwierdzono natomiast, czy powód pełnił wówczas funkcję prezesa Fundacji i czy jego wystąpienie było związane z pełnieniem tej funkcji. Bez takiego ustalenia nie sposób było oddalić powództwa, skoro wykonanie wizerunku w związku z pełnieniem przez osobę powszechnie znaną funkcji publicznych jest ustawowym warunkiem *sine qua non* dopuszczalności jego publikacji bez zezwolenia (art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego), niemniej jednak poczynienie ustalenia w tym zakresie o tyle jest bezprzedmiotowe, że z innych, niżej wskazanych przyczyn, apelacja jest zasadna.

Sąd Apelacyjny uznaje za zasadny zarzut apelacji dotyczący bezpodstawności uznania powoda za osobę powszechnie znaną w rozumieniu art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego. Sąd I instancji, przytacza pogląd doktryny prawa, że przewidziany w powołanym przepisie wyjątek pozwalający na wykorzystanie wizerunku osoby bez jej zgody nie musi się odnosić do osób znanych w całej Polsce, czy nawet w mniejszym lub większym regionie kraju, wystarczy bowiem, aby dana osoba z racji pełnionych funkcji była znana osobom ze środowiska, w którym się obraca, stwierdzając przy tym, że jest to pogląd przyjmowany również w orzecznictwie, jakkolwiek orzecznictwa takiego nie powołuje. Bezskrytyczne zaakceptowanie tego poglądu i odnoszenie go do sytuacji, w których wizerunek jest rozpowszechniany

poza środowiskiem, w którym dana osoba jest znana z racji pełnionych funkcji, odebrałby jakiegokolwiek znaczenie ustawowemu wymogowi, aby osoba ta znana była powszechnie. Jak podaje „Słownik języka polskiego” PWN wyraz „powszechny” w języku polskim oznacza: dotyczący wszystkich osób, rzeczy i spraw, względnie: częsty, ogólnie znany i stosowany. Tymczasem, przy dosłownym rozumieniu przytoczonego przez sąd I instancji poglądu dla uznania jakiejś osoby za powszechnie znaną wystarczającym byłoby, że byłaby ona znana osobom ze środowiska, w którym się obraca. Nie sposób nie zauważyć, że taka cecha występuje u każdego, każdy jest bowiem znany osobom ze środowiska, w którym się obraca. Zatem dla dopuszczalności rozpowszechniania wizerunku bez zgody osoby na tym wizerunku się znajdującej wystarczającym byłoby pełnienie funkcji publicznej, gdyż każda taka osoba jest oczywiście znana w środowisku, w którym się obraca w związku z pełnioną funkcją. Taką wykładnie przepisu art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego uznać należy za contra legem.

Powyższy wywód nie oznacza, że odrzucić należy wykładnię przepisu art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego przytoczaną przez sąd I instancji w ślad za wypowiedzią doktryny prawa. Jednak wykładnia ta, poprawnie rozumiana, musi być powiązana z oceną, w jakim środowisku wizerunek jest bez zgody danej osoby rozpowszechniany. Chodzi zatem o sytuację, gdy dana osoba pełniącą funkcję publiczną jest powszechnie znana w środowisku, w którym rozpowszechniany jest jej wizerunek. Tak też zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w K. w wyroku z dnia 6 września 2013 r. I ACa 519/13 stwierdzając, że przesłankę „powszechności” należy odnosić do kręgu odbiorców, do którego adresuje się rozpowszechniany wizerunek.

Ustalenia faktyczne nie dają podstaw do przyjęcia, że powód jest osobą powszechnie znaną poza środowiskiem młodych artystów i ludzi z tym środowiskiem związanych. Wprawdzie sąd I instancji ustalił także inne obszary, na których miałyby podejmować działalność Fundacja (...), jednak w ustaleniach faktycznych brak jakichkolwiek okoliczności dotyczących przejawów takiej działalności. Tymczasem (...) jest wysokonakładową, codzienną gazetą, bardzo popularną na terenie województwa (...). Nie jest to zatem czasopismo kierowane do wąskiego kręgu odbiorców związanych ze środowiskiem artystycznym. W konsekwencji nie sposób przyjąć, że powód jest osobą powszechnie znaną w środowisku, w którym jego wizerunek został rozpowszechniony przez kwestionowaną w pozwie publikację.

Okoliczność, że powód nosi znane z historii imię i nazwisko (...) nie daje jakichkolwiek podstaw do uznania go za osobę powszechnie znaną, nawet jeżeli jest potomkiem postaci historycznych o tym samym imieniu i nazwisku.

Zasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 81 ust. 2 pkt 1 prawa autorskiego. Skoro nie zachodził przewidziany tym przepisem wyjątek, publikacja zdjęcia bez zgody powoda naruszała zakaz z art. 81 ust. 1 prawa autorskiego i naruszała dobro osobiste powoda chronione przepisem art. 23 k.c. W konsekwencji żądanie ochrony wizerunku powoda poprzez opublikowanie stosownych przeprosin znajdowało podstawę w przepisie art. 24 § 1 k.c.

Trafnie strona pozwana kwestionuje użycie w oświadczeniu, które wedle żądania pozwu ma zostać opublikowane sformułowania „głębokie ubolewanie”. Tego rodzaju zwrot byłby właściwym w wypadku szczególnie dolegliwego dla pokrzywdzonego naruszenia dóbr osobistych, nie jest natomiast takim publikacja wizerunku powoda bez jego zgody. Stąd sformułowanie to należało pominąć, poprzestając na użyciu wyrazu „przepraszają”. Sąd Apelacyjny dokonał też korekty w tytule przeprosin, ograniczając go do wskazania, że są to „Przeprrosiny Pana J. P.” i uznając, że właściwym miejscem dla wskazania za co strona pozwana przeprasza powoda, jest tekst przeprosin, a nie ich tytuł. Miejsce zamieszczenia przeprosin oraz wielkość czcionki, która ma zostać użyta, nie były przez stronę pozwaną kwestionowane.

Mając na uwadze, że pozostałe żądania pozwu zostały prawomocnie oddalone, sąd rozstrzygnął o kosztach procesu za pierwszą instancję na podstawie art. 100 k.p.c., znosząc te koszty między stronami.

Z powyższych przyczyn, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok. W nieznaczej części, a to co do tekstu przeprosin, apelacja okazała się bezzasadna i na podstawie art. 385 k.p.c. została oddalona.

Na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c. Sąd Apelacyjny sprostował oczywistą omyłkę zaskarżonego wyroku, dotyczącą siedziby strony pozwanej, korygując tę siedzibę stosownie do jej miejsca wynikającego z wpisu w Krajowym Rejestrze Sądowym.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c., uwzględniając, że powód uległ w postępowaniu apelacyjnym jedynie w nieznacznej części. Stąd zasądzono od strony pozwanej na rzecz powoda koszty tego postępowania obejmujące uiszczoną opłatę od apelacji oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynikającej z § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSA Sławomir Jamróg SSA Andrzej Struzik SSA Zbigniew Ducki